

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.27

**Ludwika Szlachowska-Winiarzowa**

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

## Piętnastowieczna nazwa królewskiego ptaka z herbu Polski

**Słowa kluczowe:** piętnastowieczne glosy, kodeks Jana Stanki, nazwy ornitologiczne

**Key words:** fifteenth century glosses, Jan Stanko codex, ornithological names

Prawie całe słownictwo przyrodnicze, a więc także i zoologiczne, które znalazło się w podstawowym materiale *Słownika staropolskiego* (dalej Sstp), pochodzi z dwóch tomów *Średniowiecznej historii naturalnej w Polsce*, wydanych w roku 1900 przez profesora botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Rostafińskiego. W części pierwszej autor umieścił wybrane z kilkudziesięciu średniowiecznych rękopisów łacińskie oraz polskie gatunkowe nazwy botaniczne i zoologiczne ułożone według systematycznych nazw gatunkowych, to jest dwuwyrzowych. Księga zawiera kilka indeksów; najobszerniejszy to indeks nazw polskich. Część druga zawiera nazwy łacińskie i polskie podane w oryginalnej pisowni średniowiecznej, ułożone według paginacji kart poszczególnych rękopisów. To dzieło od początku pracy nad Sstp było jego źródłem. Mała część słownictwa z tego zakresu semantycznego pochodziła ze źródeł, które zostały opublikowane już w trakcie wydawania Sstp.

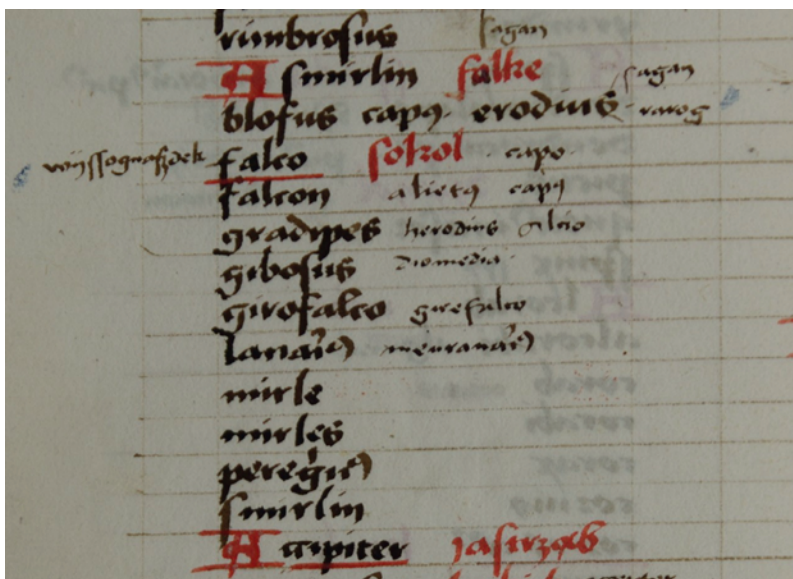
Nazwa, którą chcę przedstawić, została zapisana przez Jana Stankę w roku 1472 w jego rękopisie *Antibolomenum Benedicti Parthi*. Stanko, dyplomowany lekarz po medycynie skończonej na którymś z włoskich uniwersytetów, zostawił w swoim kodeksie obszerny zbiór ówczesnego słownictwa przyrodniczego łacińskiego i staropolskiego<sup>1</sup>. Kopiując *Antibolomenum*, dopisywał bowiem do licznych synonimów pochodzących „z arabszczyzny, greckiego, łaciny i barbaryzmów łacińskich” (Rostafiński 1900, cz. I: 34) ich polskie odpowiedniki. Ale naszej nazwy nie znajdujemy w podstawowym materiale Sstp (jedenaście tomów) ani w indeksie nazw polskich u Rostafińskiego. Wyłuskałam ją w czasie kolacjonowania i przeglądania zawartości całych rękopisów, z których Rostafiński wydał polskie średniowieczne

---

<sup>1</sup> Dokładniejszy opis kodeksu i jego zawartości znajdujemy u Rostafińskiego (1900, cz. I: 33–50). O zasługach i kompetencji Stanki jako uczonego europejskiego formatu ówczesnych czasów pisał B. Hryniewiecki (1951: 57).

słownictwo przyrodnicze<sup>2</sup>. Wynikiem tej pracy była korekta transliteracji i transkrypcji wielu nazw staropolskich oraz pozyskanie dwudziestu ośmiu nowych wyrazów, niedostrzeżonych przez wydawcę. Często są to jedyne dotychczasowe poświadczenia w Sstp, czyli *verba absentia*, które zostały wydane w roku 2014 jako pierwsza część Suplementu do Sstp. W tym zeszycie znalazł się też omawiany wyraz.

Interesujący nas zapis znajduje się we wspomnianym rękopisie na k. 241v (według współczesnej paginacji ołówkiem na górnym marginesie). Grupa dwunastu synonimów łacińskich, zapisanych w kolumnie lewej, ułożona jest w porządku alfabetycznym i zaczyna się od wyrazu *Asmirlin*. Wyraz ten ma inicjał namalowany rubryką; to znak, że ta grupa wyrazów odnosi się do innego desygnatu niż wyrazy poprzednie, zaczynające się także nazwą z czerwonym inicjałem. Obok tego pierwszego wyrazu rubryką napisany jest także jego odpowiednik niemiecki *falke*. Przy drugim w kolumnie wyrazie – *blofus* – dopisane są w rzędzie wyrazy: *capus* i *erodius*. Pod nim jest zapis *falco* podkreślony rubryką. W ten sposób kopista kodeksu zaznaczał, że dana nazwa w całym tym zbiorze (niecałkowitych) synonimów jest najbardziej znana i używana; na ogół przy niej dodawał polską głose; przy *falco* dopisał rubryką nazwę *sokol*. Ale oprócz polskich synonimów, wpisywanych przez Stanke przy kopiowaniu księgi czytelną, staranną teksturą, w kodeksie znajdują się jeszcze liczne synonimy łacińskie, a także ich polskie odpowiedniki, „później dopisywane, zapewne w miarę jak właściciel księgi spotykał się z nimi w nowych źródłach, w których się rozczytywał” (Rostafiński 1900: 35). Są one pisane wyłącznie czarnym inkaustem, drobną kursywą. Na załączonym zdjęciu jest interesujący nas fragment kolumny *a* z k. 241v.



<sup>2</sup> Zdecydowałam się na tę pracę, kiedy sprawdzając w rękopisie BJ nr 774 jeden zapis, zobaczyłam, że wydawca w swoim dziele opuścił na tej karcie kilkadziesiąt nazw łacińskich i polskich, znajdujących się w rękopisie.

Zwracam uwagę na te dwa rodzaje glos, różniące się krojem pisma i czasem ich wpisywania dlatego, że odczytana przeze mnie nazwa jest właśnie dopisana później. Mianowicie przy ostatnim członie wspomnianego już szeregu *blofus, capus, erodius* kopista narysował dwie rozchodzące się proste. Na końcu tej skierowanej do dołu znajduje się nazwa polska *rarog*, umieszczona w materiałach rękopiśmiennych u Rostafińskiego (w części II) pod numerem 1324. Natomiast na końcu tej skierowanej do góry czytamy wyraz *sagan*. Jest on także napisany po raz drugi nad głosą niemiecką *falke*. Taki graficzny sposób podkreślenia przez kopistę, że średniowieczna łacińska nazwa (w tym wypadku *erodius*) oznacza dwa różne staropolskie desygnaty ornitologiczne, nie jest wyjątkowy w rękopisie Stankei. Np. na k. 143v w kolumnie b znajdujemy takie rozwiązanie przy dwóch nazwach łacińskich: *frigellus* i *merugo*. Różnica jest tylko jedna: na k. 143v są dopisane nazwy łacińskie. Zupełnie wyjątkowe jest w naszym zapisie powtórzenie tego samego polskiego wyrazu. Wydaje mi się, że w całym kodeksie nie ma drugiego takiego wypadku.

Pomimo że glosy te pisane są drobnym pismem, jest ono wyraźne i nie ma żadnych wątpliwości, jak odczytać te zapisy. Mimo to nie znajdujemy ich w materiale wydany przez Rostafińskiego. Powstaje pytanie: dlaczego? Sądzę, że odpowiedź jest prosta: wybitny krakowski botanik w ogóle nie zrozumiał tych zapisów, nie wiedział, co one znaczą, chociaż jako Ślązak z pochodzenia musiał być obeznany z językiem czeskim. Świadczą o tym wcale niewyjątkowe bohemizmy w materiale tego kodeksu, np. *dietel, dubrawnik, itrocel, łunak* i in. W wypadku *sagana* jednak nie domyślił się prawdy. Wyraz ten zapewne skojarzył mu się z funkcjonującym w polszczyźnie od początku XVI wieku (pierwsze poświadczenie Stachowski 2007: 343 przytacza z 1524 roku) do dzisiaj *saganem*, oznaczającym „duże naczynie kuchenne, żelazne lub miedziane, do gotowania; rodzaj garnka kuchennego lub kotła”. Znaczenie to zupełnie nie pasowało do nazwy ptaka, dlatego Rostafiński pominął te dwa zapisy. Ale tu popełnił błąd. *Sagan* w znaczeniu ‘duży garnek’ jako pożyczka z tureckiego *sağān* < z arabskiego *ṣaḥn* jest w stosunku do piętnastowiecznego *sagana*, którym się zajmujemy, homonimem. Ma on inne pochodzenie i inne znaczenie. *Sagan* zapisany przez Stankę jako nazwa ornitologiczna też jest pożyczką, ale z języka staroczeskiego. W języku staroczeskim jest on wielokrotnie poświadczony w materiałach źródłowych (prawie) od połowy XIV wieku.

Najstarsze poświadczenie, jakie znalazłam w dostępnych mi źródłach, to glosa u Klareta w jego dziele *Ortulus physiologie*. Cytuję je za *Słownikiem łaciny średniowiecznej w Czechach*<sup>3</sup> s.v. *frondius*: Frondius (gl.: sahan) in volucres se tractat ubique volantes *ClarPhys* 307. Autorzy tego słownika chronologię zapisu określają jako: *ante* 1360. Pod tym hasłem znajduje się jeszcze sześć cytatów z takim samym czeskim odpowiednikiem. Kolejny ma datę *circa* 1365, a ostatni 1511. Ten materiał pokazuje starodawność leksemu *sahan* w języku czeskim. Ale przytoczone zapisy odnoszą się do innego ptaka niż nasza staropolska glosa. Cytowany słownik podaje znaczenie: *Falco peregrinus* Tunst. – *sokol stěhovavý*, którego polska nazwa według Brehma to *sokół wędrowný*<sup>4</sup>. Takie samo znaczenie podaje też Šimek w swoim

<sup>3</sup> W bibliografii wszystkie tytuły literatury czeskiej podaję w języku oryginałów.

<sup>4</sup> W Sstp od początku jego redagowania polskie nazwy gatunkowe zwierząt podawane były za dziełem A. Brehma *Žycie zvířat*. Stosuje się to do dzisiaj. U Brehma łacińska nazwa

*Słowniku* (1947) s.v. *sahan*: orn. 'sokol stěhovavý', bez systematycznej nazwy łacińskiej; dodaje on jeszcze znaczenie ogólne 'lupič'. Za nim identycznie postępują autorzy *Małego słownika staroczeskiego* (Bělič 1978). Ale z zapisu Stanki widać, że glosator nie miał na myśli *sokoła*, skoro wyraz *sokoł*, jak już wspomniałam, dopisał w kodeksie jeden rząd niżej, obok łacińskiej nazwy *falco*. Polski odpowiednik glosator dopisał przy wyrazie *erodius*. Najpierw więc trzeba sprawdzić znaczenie tej nazwy łacińskiej w języku staroczeskim.

Pracując nad identyfikacją pojedynczej nazwy ornitologicznej, nie miałam takich trudności, o jakich pisał J. Strutyński w pracy *Polskie nazwy ptaków krajowych*:

Najwięcej trudności nastęrczało ustalenie, do którego gatunku odnosi się każda z nazw, oraz sprowadzenie wszystkich nazw staropolskich, ludowych i przyrodniczych – zarówno polskich, jak i łacińskich – do jednego, współcześnie używanego mianownika. Była to jedna z najbardziej pracochłonnych czynności wstępnych (Strutyński, 1972: 9).

Drugie ułatwienie to spora dokumentacja nazwy staroczeskiej w historycznych źródłach czeskich, przede wszystkim w różnego rodzaju słownikach. Identyfikacja semantyczna średniowiecznego słownictwa ornitologicznego, jak też w ogóle przyrodniczego, opiera się najczęściej na dwóch elementach: mianowicie na nazwach łacińskich i nazwach w językach narodowych. Czasem w rękopisach piętnastowiecznych zdarzają się cytaty zawierające krótki opis wyglądu desygnatu. Badając czeskie źródła, trzeba pamiętać o tym, że w Czechach, tak jak i w Polsce w tym okresie, łacińskie nazwy przyrodnicze cechowała niejednokrotnie wieloznaczność oraz chwiejność semantyczna. U różnych autorów te same nazwy łacińskie znaczyły co innego (por. Šmilauer 1940: 384). Ich odpowiedniki w języku narodowym były bowiem w większości nazwami ludowymi, które są bardzo różnorodne i nieprecyzyjne, różne na różnych terenach kraju.

Wspomniany wyżej *Słownik średniowiecznej łaciny na ziemiach czeskich* pod hasłem *herodio*, *-onis* i *herodius*, *-i* notuje też między innymi postać *erodius*. Pierwsze dwa znaczenia ornitologiczne nas nie interesują, bo dotyczą innych ptaków<sup>5</sup>, ale przy trzecim znaczeniu trzeba się zatrzymać. Najpierw jest uwaga: 3. *cum frondius (quod vide) confunditur*. Później podano znaczenie łacińskie i czeskie: *Falco peregrinus* Tunst. – *sokol stěhovavý* i w nawiasie odesłanie do artykułu Šmilauera. Na końcu jest jeden cytat: „*heredius est animal fortissimum sahan* Codex Capituli Strigoniensis<sup>6</sup>, k. 6vb”. Pochodzi on z drugiej połowy XV wieku. Cytat krótko, ale jednoznacznie opisuje ptaka, którego nazwano tu *sahanem*. Jest to mianowicie *animal*

---

tego gatunku to *Rhynchodon peregrinus*. Brehm, niestety, nie podaje skrótów nazwisk autorów systematycznych nazw gatunkowych, co nie ułatwia klasyfikacji semantycznej dawnych nazw przyrodniczych w językach narodowych. Wiemy, że często badacze, odnajdując nowe cechy anatomiczne w wielogatunkowych rodzajach, wyodrębniali poszczególne gatunki jako inne rodzaje i nadawali im odrębne nazwy łacińskie. Dodam jeszcze, że Rostafiński notuje gatunek *Falco peregrinus*, ale jako nazwę Linneusza, a nie Tunstalla. Polskim odpowiednikiem tej nazwy według systematyki jest *sokół wędrowny*. W Sstp kilka razy poświadczona jest nazwa *sokół* w tym znaczeniu.

<sup>5</sup> Jedno znaczenie to *Ardea* – *czapla*, a drugie *Falco columbarius* Tunst. – *drzemlik*.

<sup>6</sup> *Strigonium* – zlatynizowana nazwa nadana przez Słowian po zajęciu rzymskiego miasta *Salvio Mansio*, węg. *Esztergom*, pol. *Ostrzyhom*.

*fortissimum*. Przymiotnik *fortis* w tym samym słowniku jest określony między innymi przez łacińskie adiectivum *magnus*. Czy sokół wędrowny jest ptakiem największym i najsilniejszym? Odpowiedź na to pytanie jest jednocześnie odpowiedzią, czy właściwie dokonano tutaj klasyfikacji semantycznej. Trzymając się konkretów, wypada powołać się na opisy ornitologów, którzy w opisach poszczególnych gatunków podają ich cechy rozpoznawcze i wymiary. Korzystałam z Sokołowskiego (1958: 79) i Radziszewskiego (2011: 45), bo Brehm nie zawsze podaje wymiary ptaków i nie ma ich np. przy opisie *sokoła wędrownego*. Najpierw popatrzymy na wymiary sokoła, odnoszące się do samicy, bo one są większe: długość ciała 48–52 cm, rozpiętość skrzydeł 108–120 cm, waga około 1200 g.

A teraz porównajmy je z wymiarami innego ptaka, którego systematyczną nazwę łacińską i czeską notuje s.v. *sahan* J. Jungmann w *Słowniku czesko-niemieckim* (1834–1839)<sup>7</sup>. Pierwsze znaczenie tego wyrazu określa człowieka bardzo wysokiego, wyrosniętego, dryblasę, a także wysoką kobietę. Ale pod literką *b*) czytamy: „*sahan*, -a, *pták, kostilomec*, *Falco halietus*, *Linn.*, *Aquila ossifraga*, *Klein.*, *Meeradler*, *D.* [...], *frondius Aqu*”<sup>8</sup>. Mamy tu dwie łacińskie nazwy gatunkowe tego samego ptaka, pochodzące od dwóch różnych autorów. Dzisiejsza łacińska systematyczna nazwa gatunkowa to *Haliaeetus albicilla* L., a polska współczesna *bielik*<sup>9</sup>. Jego rozmiary są następujące: długość ciała 85–95 cm, rozpiętość skrzydeł 220–250 cm, waga samicy 5000 g<sup>10</sup>. Czy mógł piętnastowieczny glosator określić o połowę mniejszego niż *bielik sokoła wędrownego* przymiotnikiem użytym w superlatiwie *animal fortissimum*? Wydaje mi się, że nie.

*Bielik* to największy ptak drapieżny w Polsce. Wszystkie opracowania ornitologiczne od tego stwierdzenia zaczynają opis gatunku. Najpierw, dla ścisłości, sprecyzujmy miejsce *bielika* w układzie systematycznym świata zwierzęcego i roślinnego. Otóż *bielik Haliaeetus albicilla* L. należy do rodzaju łomignatów albo orłów morskich – *Haliaeetus* (Sav.) i jest jedynym gatunkiem z tego rodzaju występującym w Polsce. Rodzaj należy do licznej (31 rodzajów) rodziny Sokołów-Falconidae. Wyższą jednostką jest rząd: Drapieżce Accipitres i wreszcie gromada Ptaki Aves. Brehm, który wyróżnia jeszcze w obrębie rodziny jednostkę pośrednią podrodzina Orły Aquilinae, tak pisze o ich występowaniu: „Podrodzina orłów zamieszkuje cały Stary Świat. [...] Rodzajem szeroko rozmieszczonym, a jednocześnie wyraźnie zróżnicowanym są łomignaty, zwane też orłami morskimi” (1935–1936: 77).

Nazwa *orzeł morski*, umieszczona wśród synonimów przez Sokołowskiego, występuje też w języku czeskim. W słowniku Jungmanna s.v. *kostilomec* znajdujemy trzy synonimiczne (staro)czeskie nazwy: *mořský orel*, *kostilomka*, *sahan* oraz

<sup>7</sup> Korzystałam z reprintu wydanego przez J. Petra w latach 1989–1991.

<sup>8</sup> Cytat ze źródła *Aquensis* (słownik łacińsko-czeski).

<sup>9</sup> Sokołowski (1958: 53) podaje polskie nazwy historyczne, synonimiczne: *orzeł bielik*, *birkut*, *o. morski*, *o. łomignat*, *o. białogłów*, *o. białogłowy*. A Doroszewski w *Słowniku* notuje jeszcze jedną: *białogon*; nie ma natomiast *orła morskiego*.

<sup>10</sup> Te wymiary podają za Sokołowskim (1958: 53). Według Radziszewskiego (2011: 38) samice mogą ważyć nawet do 7 kg.

starszą rodzajową nazwę łacińską *Falco haliaetus* L.<sup>11</sup> Nie ma więc wątpliwości, do jakiego ptaka odnoszą się te wszystkie nazwy.

Pracując nad identyfikacją semantyczną Stankowego *sagana*, możemy posłużyć się nie tylko zapisami ze staroczeskich słowników, ale też sięgnąć do materiału ze średniowiecznych czeskich Biblii. Otóż łaciński wyraz *haliaetus* występuje dwa razy w Starym Testamencie: raz w *Lev* 11, 13: „Haec sunt quae de avibus comedere non debetis, et vitanda sunt vobis: aquilam et gryphem et haliaetum” i drugi raz w *Deut* 14, 12: „immundas ne comedatis: aquilam scilicet et gryphem, et haliaetum”. Są to fragmenty kontekstów niemal identycznych, zawierających „najpełniejszy wykaz starotestamentowych zwierząt z charakterystycznym dla prawa Mojżeszowego podziałem na zwierzęta czyste i nieczyste, których nie można było jeść” (Kwilecka 2003: 107)<sup>12</sup>. Dokumentacja z przekładów biblijnych bardziej służy do pokazania dawności i powszechności leksemu w języku staroczeskim niż jako materiał do identyfikacji znaczeniowej nazw realiów starotestamentowych. Przed tym ostatnim przestrzegają badacze średniowiecznych przekładów:

Realia biblijne, w tym zwłaszcza nazwy zwierząt i roślin, przedstawiają poważny problem już dla pierwszych tłumaczy Biblii, [...] tzw. Septuaginty, którzy nie zawsze znajdowali w języku greckim właściwe odpowiedniki dla wymienionych w Biblii nazw hebrajskich. Wpłynął na to duży dystans czasowy, jaki dzielił ten przekład od powstania oryginału, oraz fakt, że niektóre z występ. tam realiów, w tym wypadku zwierzęta czy rośliny, były Grekom zupełnie nieznane a w związku z tym ich nazwy nie miały w języku greckim swoich odpowiedników. Uciekano się wtedy do zwykłej transkrypcji, do peryfraz, lub też nazwy nieznanych zwierząt i roślin zastępowano nazwami z rodzimej fauny i flory. W takiej sytuacji nie trudno o dowolność, różnego rodzaju pomyłki i brak konsekwencji, tym bardziej wówczas, kiedy – jak to miało miejsce z przekładem LXX – mamy do czynienia z przekładem zbiorowym. (Kwilecka 2003: 98)<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Wszystkie te trzy nazwy znajdują się też w czesko-niemieckim słowniku F. Kotta, przy czym *sahan* poświadczony jest trzema lokalizacjami. Najstarsza z nich to *Žaltář klementinský* (Ps 103, 17), jak podaje autor z pierwszej ćwierci XIV w., ale nie jest to datowanie dokładne. Kolejna lokalizacja to Dobrovský, zapewne *Deutsch-böhmisches Wörterbuch* z 1821 roku. Derywat *sahanový* jest też w *Žaltáři kapitulým*, z drugiej połowy XIV wieku (por. Rippl 1928: 100).

<sup>12</sup> W swoim opracowaniu pomijam całą złożoną problematykę wiążącą się z przekładem na języki narodowe biblijnych nazw zwierząt, szczegółowo opisaną przez autorkę. Zajmuję się tylko jedną omawianą nazwą ornitologiczną, której szesnastowieczne przekłady biblijne analizuje Kwilecka na s. 114 cytowanego artykułu.

<sup>13</sup> Przekład biblijnych realiów to trudny problem także dla współczesnych tłumaczy. W tzw. *Biblii poznańskiej* (1973) w odpowiednich miejscach obu ksiąg, *Lev* i *Deut*, pojawiają się wyrazy: *orła*, *kondora* i *sępa* (*aquilam et gryphem et haliaetum*). Oba znane dzisiaj kondory, ptaki należące do podrzędu (w nowszych opracowaniach jest to jednostka niższa, rodzina) *sępy Nowego Świata*, żyją jedynie w Ameryce Południowej: *kondor olbrzymi* w Peru w Andach a *kondor królewski* na obszarach podzwrotnikowego pasa Meksyku i Brazylii (Brehm 1935–1936: 68). Lapsus ten niewiele łagodzi uwaga w komentarzu: „Nazwy niektórych ptaków występują jedynie w tym miejscu, stąd ich odpowiedniki polskie nie mogą uchodzić za naukowo pewne” (s. 180). *Biblia Tysiąclecia* (Poznań 1965) podtrzymuje praktykę szesnastowiecznych tłumaczy zostawiając nazwę *orzeł morski*.

W Septuagincie w obu księgach, *Lev* i *Deut*, w tym miejscu jest wyraz ἀλιαιετον. *Słownik grecko-polski* pod red. Abramowiczówny s.v. ἀλιαιετος podaje znaczenie 'orzeł morski'<sup>14</sup>.

W ośmiu rękopiśmiennych Bibliach staroczeskich z pierwszej połowy XV wieku, których leksykalne warianty podaje V. Kyas w wydanej przez siebie *Biblii ołomuńskiej* z 1417 roku (Kyas 1988: 177. 289) w obu księgach mamy w odpowiednich miejscach nazwę *sahan*. Jest ona też w pierwszych drukowanych przekładach Biblii z drugiej połowy XV wieku (*Biblia kutnahorská* z 1489 roku) oraz z początku wieku XVI (*Biblia czeska* wydana w Pradze w 1529 roku, zob. Kwilecka 2011: 111). Z przekładów biblijnych *sahan* zaczął znikać w drugiej połowie XVI wieku. Mianowicie w *Biblii kralickiej* (tom pierwszy z 1579 roku) w obu księgach *sahana* zastąpiła *orlice mořská*.

Możemy też skorzystać z badań K. Volekovej, która w swojej monografii poświęconej piętnastowiecznej czeskiej leksykografii zamieszcza tabelkę ze wszystkimi nazwami ptaków, wymienionymi w *Lev* 11, 13, i sprawdzonymi przez nią w siedmiu źródłach odpowiednikami staroczeskimi (wszystkie z XV wieku). Jako odpowiednik *haliaetus* zawsze pojawia się *sahan* (Voleková 2015: 258).

Polska piętnastowieczna nazwa naszego ptaka przechowała się tylko w dwóch mamotrektach: kaliskim i lubińskim w objaśnieniu nazwy z *Lev* 11, 13<sup>15</sup>. W obu mamotrektach jest nazwa *sokoł*, taka też jest w czeskim mamotreku mikułowskim (Żurowska-Górecka 1977: 33). Sstp drukuje ten zapis s.v. *sokół* po przerywniku z podkreśleniem, że to cytat z Biblii i ze znaczeniem ogólnym, bez nazw systematycznych: 'orzeł morski, *aquila maritima*'.

*Orzeł morski* to nazwa, która pojawia się w większości szesnastowiecznych polskich drukowanych przekładów biblijnych, cytowanych przez I. Kwilecką (oba wydania *Biblii Leopolicy*, 1561 i 1575, *Biblia brzeska* 1563, *Biblia Budnego* 1572 i *Biblia Wujka* 1599) oraz w rękopiśmiennym brulionie przekładu trzech pierwszych ksiąg Starego Testamentu Tomasza ze Zbrudzewa 1549. Oba wydania BL i BW mają *orła morskiego*, a BB *morskiego orła*. Bbrz ma *orlica morskiego*. Kwilecka uważa, że taką interpretację wybrali tłumacze za Biblią Stefanusa z roku 1557, gdzie autor objaśnia *haliaetum* przez *aquila marina*. Tomasz ze Zbrudzewa w swoim brulionie pozostał, według I. Kwileckiej, świadectwo kłopotów przy przekładzie nazwy *halietum*. Widzi je ona w tym, że tłumacz posłużył się Biblią czeską, „na którą powołuje się tylko w wyjątkowo trudnych sytuacjach. Na s. 455 pisze: *halietum*, bohemice *sahana*” (Kwilecka 2003: 114)<sup>16</sup>. Na tym kończę dokumentację materiałową dotyczącą czeskiego *sahana*.

<sup>14</sup> Pomijam tu drugą nazwę: *rybołów*, bo oznacza ona ptaka drapieżnego, ale należącego do innej rodziny – *rybołowów*, którego nazwa łacińska to *Pandion haliaëtus L.* (zob. Brehm 1935–1936: 92; Sokołowski 1958: 57). *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* s.v. [Haliaetus] s. Haliatus, ilustrowanym jednym cytatem z Archiwum Komisji Prawniczej z 1566 roku, podaje znaczenie *krogulec*, *Nisus communis Cuv.*

<sup>15</sup> Nie zachowały się odpowiednie fragmenty w *Biblii Zofii*.

<sup>16</sup> Ciąg dalszy komentarza w tekście oraz notatek marginesowych pokazuje, że istotnie autor „mocował się” z tą nazwą: pojawia się tu najpierw polski *wieloryb*, z którego się jednak autor wycofuje, ale na marginesie dopisuje *drosd*, a po dłuższym łacińskim komentarzu wstawia zapis *krogvlic*. Nie rozumiem tu nazwy *drosd*, bo nie oznacza ona ptaka drapieżnego, ale nazywa małego ptaka śpiewającego. I. Kwilecka nie komentuje tej nazwy. Autorka już we

Słowniki etymologiczne języka czeskiego nie przytaczają nazwy *sahan*. Ale wydaje się, że jest ona przejrzysta etymologicznie i w sposób naturalny kojarzy się z czasownikiem *sahati*. *Sahan* jest *deverbativum* od staroczeskiego czasownika *-sieti* < *-síci*; *praes. -sahu, -sěžeš*. Prasłowiańska postać *\*sęgati, \*sęgnōti* pochodzi od pierwotnego *\*sęgti*. Podstawowe znaczenie to *'sięgać'*, ale też *'brać, chwycić'*. Jungmann w swoim słowniku s.v. *sáhn* zamieszcza sporą dokumentację materiałową z podstawowym znaczeniem *'wyciągnąć rękę, żeby dostać lub osiągnąć'*. Ale wyodrębnia też dużą grupę cytatów z komentarzem *„ze znaczeniem mocy, bezprawa, gwałtu”*. Myślę, że ten odcień znaczeniowy czasownika *sahati* stał się podstawą staroczeskiej ornitologicznej nazwy. Największy ptak drapieżny Europy zdobywał pożywienie w sposób naturalny używając siły i przemocy. Brehm (1935–1936: 78) pisze, że łomignaty *„polują na wszelkie zwierzęta, którym mogą dać rady. [...] Młode foki [łomignat] porywa w bezpośrednim sąsiedztwie matek, łapie ryby w wodzie”*. Radziszewski (2011: 38) dodaje: *„Jego majestatyczny wygląd wzbudza podziw ludzi i postrach wśród ptaków. [...] Chwyta zdobycz nogami opatrzonymi w silne szpony. [...] Mniejszą zdobycz bielik chwyta jedną nogą i potrafi zjeść ją w locie”*.

Nazwa utworzona jest za pomocą przyrostka *-an*, który już w prasłowiańszczyźnie (*-anъ*) *„zaświadczony jest dobrze zarówno w formacjach denominatywnych, jak i dewerbalnych”* (Sławski 1974: 130). Kategoria, do której należy zaliczyć omawiany wyraz, to nazwy działacza, chociaż w tym wypadku nie odnosi się ona do osoby, a do zwierzęcia.

Wróćmy do zapisu Jana Stanki. Wprowadził on do średniowiecznej polszczyzny ten bohemizm leksykalny w postaci na wpół spolonizowanej. Zastąpił bowiem rdzenną czeską spółgłoskę *h* polską *g*. Natomiast bez zmiany pozostawił czeską realizację prasłowiańskiej nosówki.

W Sstp s.v. *sięgać* pole znaczeniowe *'chwycić, capere'* było poświadczone jednym tylko cytatem z *Rozmyślenia przemyskiego*: *„Iudasch nye odpovyedzjal ny-yednego slova, by (pro bo) vydzial, yze yescze yego nykt nye szyagal albo yal Rozm 619”*. Te słowa to komentarz do zachowania Judasza chwilę przed pojmaniem Jezusa w ogrodzie Oliwnym. Po „odzyskaniu” ukrytego dotąd w rękopisie z 1472 roku leksemu *sagan* mamy drugie poświadczenie z tego pola znaczeniowego. Warto jeszcze odnotować, że wśród średniowiecznych synonimów łacińskich zapisanych przez Stanke, tych pierwotnych i tych późniejszych glos, dopisanych drobnymi literami, znajdujemy dwa razy nazwy należące do tego samego pola znaczeniowego: *capus* i *capo* (zob. zdjęcie). Myślę, że na tej podstawie można, w pewnym zakresie, wysuwać wnioski o analogii tej sfery pojęciowej w systemie leksykalnym języka polskiego i łacińskiego.

Na końcu pragnę dodać komentarz do tytułu. Nie prowadziłam żadnych drobiazgowych badań heraldycznych. Nie mam do tego żadnego przygotowania; opieram się na stwierdzeniach ornitologów. W „ornitologicznej” *Encyklopedii ilustrowanej* Michał Radziszewski (2011: 38) pisze: *„Bielik to największy ptak szponiasty gniazdujący w Polsce. Zwyczajowo jest nazywany orłem bielikiem i utożsamiany z pierwowzorem polskiego godła państwowego”*.

---

wcześniejszej pracy opisywała te fakty (Kwilecka 1967: 81, 98), nie podając jednak wszystkich notatek autora do tego miejsca.



## Wykaz skrótów

*Lev* – Liber Levitici, Księga Kapłańska.

*Deut* – Liber Deuteronomii, Księga Powtórzonego Prawa.

## Bibliografia

- Brehm A., 1935–1936, *Życie zwierząt*. Przekład polski w oprac. G. Dehnela, J. Domaniewskiego, A. Dunajewskiego, J. Gallery, T. Jaczewskiego, S. Markowskiego, W. Rydzewskiego, T. Wolskiego, t. II, Warszawa.
- Bělič J., Kamiš A., Kučera K., 1978, *Malý slovník staročeský*, Praha.
- Brulion przekładu pierwszych trzech ksiąg Biblii pióra Tomasza ze Zbrudzewa, czyli tzw. mamotrept gnieźnieński*, 1971. Z rękopisu oprac. i wyd. I. Kwilecka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Słownik staropolski. Suplement, cz. I (Verba absentia)*, 2014, red. naukowy E. Deptuchowa, Kraków.
- Der alttschechische Kapitelsalter*, 1928, wyd. Rippl E., Praga.
- Gebauer J., 1894, *Historická mluvnice jazyka českého*, Díl I, Praha–Viedeň.
- Holub J., Kopečný F., 1952, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha.
- Hryniewiecki B., 1951, *Józef Rostafiński (1850–1928) w setną rocznicę urodzin*. „Acta Societatis Botanicorum Poloniae” XX (Suppl.), s. 47–76.
- Kott F., 1878–1887, *Česko-německý slovník*, Praha.
- Jungmann J., 1834–1839, *Slovník česko-německý*, Praha.
- Kralická bible 1579*, 1995, *Biblia Slavica*, Herausgegeben von H. Rothe, F. Scholz, Facsimile. Díl první, Paderborn–München–Wien–Zurich.
- Kutnahorská bible bei Martin von Tišnov 1489*, 1989, *Biblia Slavica*, Herausgegeben von R. Olesch, H. Rothe, Paderborn–München–Wien–Zurich.
- Kwilecka I., 1967, *Uwagi o warsztacie pisarskim Tomasza ze Zbrudzewa*, „Slavia Occidentalis” XXVI, s. 79–107.
- Kwilecka I., 2003, *Problem tłumaczenia realiów biblijnych. Świat zwierzęcy w Starym Testamencie*, [w:] *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Studia i Materiały 66, Poznań, s. 95–124.
- Mamotrepty staropolskie*, 1977, oprac. W. Żurowska-Górecka, V. Kyas, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, 1965, Poznań.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, 1973, Poznań.
- Polska. Ptaki. Encyklopedia ilustrowana*, 2011, red. prowadzący M. Szokalski, tekst M. Radziszewski, Warszawa.
- Rejzek J., 2001, *Český etymologický slovník*, Leda.
- Slovník středověké latiny v českých zemích*, 1987, 1993, t. I, red. L. Varel, t. II komitet red. J. Kejř, H. Kurzová i in., Praha.
- Słownik grecko-polski*, 1958, red. Z. Abramowiczówna, t. I, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. W. Doroszewski, Warszawa.

- Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, 1956–1967, red. M. Plezia, t. II, Wrocław Kraków–Warszawa.
- Słownik prasłowiański*, 1974, red. F. Sławski, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I, Warszawa 1953–1955, t. II–IX Wrocław–Warszawa–Kraków 1956–1987, t. X–XI Kraków 1988–2002.
- Sokołowski J., 1958, *Ptaki ziem polskich*, t. II, Warszawa.
- Stachowski S., 2007, *Słownik historyczny turcyzmów w języku polskim*, Kraków.
- Staročeská bible drážďanská a olomoucká*, 1988, wyd. Kyas V., t. III, Genesis-Esdráš, Praha.
- Strutyński J., 1972, *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Prace Komisji Językoznawstwa nr 33, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Šimek F., 1947, *Slovníček staré češtiny*, Matice Česká, Praha.
- Šmilauer V., 1940, *Česká jména ptáků v Klaretově Fysiologiáři*, „Listy filologické”, LXVII, s. 383–394.
- Średniowieczna historia naturalna w Polsce*, 1900, wyd. Rostafiński J., cz. I *Symbola ad historiam naturalem medii aevi. Plantas, animalia, lapides et cetera simplicia medicamenta* [...], Kraków.
- Średniowieczna historia naturalna w Polsce*, 1900, wyd. Rostafiński J., cz. II *Collectanea scientiam naturalem qualis medii aevi temporibus in Polonia viguit illustrantia* [...], Kraków.
- Voleková K., 2015, *Česká lexikografie 15. století*, Praha.

### Rękopisy

*Antibolomenum Benedicti Parthi*. Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Ms 225.

### The fifteenth century name of the royal bird, the coat of arms of Poland

#### Abstract

The authoress presents the fifteenth century gloss, found in the codex *Antibolomenum Benedicti Parthi* by Jan Stanko. The word *sagan* mentioned there, is a loan-word taken from the old-Czech language and means: white-tailed eagle '*Haliaeetus albicilla* L.'